Nr. 3. TARNÓW, dnia 18 lutego 1932 r. BEZPŁATNIE.



WIADOMOŚCI WYSTAWOWE

WYSTAWY RUCHOMEJ PRÓB i WZORÓW PRZEMYSŁU KRAJOWEGO w TARNOWIE.

Zarząd Wystawy: Warszawa, ul. Chmielna Nr. 32. Telefon Nr. 234-50.

Rola Wystawy Ruchomej w wychowaniu pospodarczem społeczeństwa.

Wychowanie gospodarcze społeczeństwa rozpada się na dwa działy, z których pierwszy obejmuje wyrabianie cnót gospodarczych, a więc odpowiednie kształcenie uczuć i woli, a drugi ma za zadanie wyposażyć społeczeństwo w odpowiednią ilość pozytywnych wiadomości z zakresu ekonomji dogmatycznej, polityki gospodarczej, a w końcu ekonomiki opisowej ze szczególnem uwzględnieniem wytwórczości własnego kraju. Zadaniem pierwszego działu jest wyrabiać pracowitość, zmysł oszczędności, zmysł kalkulacji i wytrwałości, a równocześnie budzić i szerzyć patrjotyzm gospodarczy. Drugi dział dydaktyczny ma dać dla pierwszego działu solidną, mózgową podstawę. O wiele skuteczniej bowiem można działać na uczucia społeczeństwa. Jeżeli to społeczeństwo posiada przynajmniej przybliżoną znajomość przedmiotu, którego ma dotyczyć jego emocjalne nastawienie.

W zakresie dydaktyki gospodarczo-społecznej bardzo wielką rolę odgrywają wystawy. Niema bowiem lepszej nauki, jak poglądowa — zwłaszcza, gdy idzie nie o przedmioty spekulacyjne, lecz o takie, jak właśnie ekonomika opisowa.

O wiele skuteczniejszym środkiem niż wystawy lub targi, urządzane w jednej miejscowości przez pewien okres czasu, są w tym zakresie pokazy Wystawy Ruchomej. Zasięg ich bowiem w ciągu roku, względnie lat, jest bez porównania szerszy, aniżeli zasięg wystaw i targów lokalnych. Z Wystawą Ruchomą o wiele łatwiej jest łączyć serję wykładów o położeniu i warunkach, oraz szansach wytwórczości krajowej w poszczególnych gałęziach i gdyby tylko Wystawa Ruchoma dysponowała odpowiedniemi środkami, oraz gdyby udział wytwórczości krajowej w tej Wystawie był jeszcze wydatniejszy niż obecnie, to w ciągu roku setki tysięcy osób różnych stanów i zawodów, zwłaszcza z pomiędzy młodzieży szkolnej, mogłoby tą drogą uzyskać podstawę wiadomości z zakresu ekonomiki opisowej Polski, widząc równocześnie na okazach wystawowych, co Polska wytwarza. Byłoby także potrzebne, by nauczycielstwo uznało Wystawę Ruchomą jako niezbędny środek pomocniczy dla nauki o Polsce współczesnej i urządzało zwiedzanie tej Wystawy przez młodzież szkolną w zakresie jeszcze szerszym niż dotychczas.

Roger Battaglia.

Znaczenie reklamy dla rzemiosła.

W dzisiejszym momencie ciężkiego przesilenia gospodarczego jest rzeczą trudną brać pióro do ręki i dawać rady ludziom zgorzkniałym i często zrozpaczonym, nie widzącym wyjścia z obecnej sytuacji.

A jednak musimy myśleć, analizować stan dzisiejszy i starać się wyciągnąć odpowiednie nauki i wnioski na przyszłość.

Jak wiemy, kryzys gospodarczy dotknął nietylko nasz kraj, lecz prawie świat cały; wszędzie

notujemy spadek spożycia, zniżkj cen produktów rolnych i wytworów przemysłu, na każdym kroku obserwujemy załamywanie się większych i mniejszych placówek gospodarczych.

Na tle kryzysu powstają różne teorje ekonomiczne;jedni widzą wyjście z dzisiejszego chaosu przez **planową gospodarkę,** t. j. stworzenia takiego stanu, aby przestały jakby działać prawa ekonomiczne, a przedewszystkiem prawo podaży i popytu; inni twierdzą, że wszelki przemysł nie jest do utrzymania i należy się liczyć z jego upadkiem.

Już w r. 1929 znakomity ekonomista niemiecki Werner Sombart twierdził, że dalszy rozwój państw nie pójdzie po linji kapitalizmu i że wzmoże się znaczenie drobnej i średniej, zatem i rzemieślniczej produkcji.

Taką przyszłość przewiduje się w krajach, gdzie kapitalizm i masowa produkcja osiągnęły szczyt potęgi.

W Polsce, jako w kraju o słabszem uprzemysłowieniu, gdzie niektóre tylko dziedziny produkcji mają charakter wielko-kapitalistyczny i gdzie produkcja rzemieślnicza wciąż jeszcze odgrywa poważną rolę, widzimy właśnie załamywanie się warsztatów średnich, wielkim bowiem zawsze łatwiej o kredyty, które pozwalają przetrwać przesilenie.

Chociaż niektórzy ludzie uważają, że drobna i średnia produkcja powinny upaść i ustąpić miejsca wielkiemu przemysłowi, wielu jednak myślicieli widzi w takiej ewolucji zarodek groźnych kataklizmów społecznych, ludność bowiem będzie wtedy podzielona na dwa zwalczające się obozy: tych, którzy posiadają środki produkcji i ciągną zyski z pracy miljonów — i tych, którzy poza własną zdolnością do pracy żadnych większych dóbr materjalnych nie posiadają.

Nietrudno przewidzieć, że utrzymanie harmonijnej współpracy, na dzisiejszych zasadach opartej, między temi dwoma obozami będzie rzeczą bardzo trudną.

Daleko pewniejszą będzie taka struktura społeczna, w której również jeszcze organizmy gospodarcze będą mogły pracować dla dobra własnego i ogólnego.

Oddzielając to zadanie, winniśmy dążyć nietylko do otrzymania rzemiosła, lecz do jego okrzepnięcia i rozwoju.

Jeżeli przyjrzymy się uważnie naszym rzemieślnikom, to zauważymy, że są to często ludzie o dużych zdolnościach i wybitnych kwalifikacjach zawodowych; wytwory warsztatów rzemieślniczych, jak to mogliśmy stwierdzić w poszczególnych stoiskaih Wystawy Ruchomej podczas jej postojów w różnych miastach, odznaczają się nietylko solidnem wykonaniem, lecz mają często zalety wprost artystyczne.

Weźmy np. takie obuwie, wyrabiane przez szewców warszawskich.

Są to doprawdy wytwory ludzi o dużym smaku estetycznym.

A takie meble niektórych naszych stolarzy, a praca ślusarzy, introligatorów i t. d.

Pomimo jednak tych niewątpliwych walorów naszej produkcji rzemieślniczej, słyszymy narzekania i żale, niejeden rzemieślnik traci grunt pod nogami i z samodzielnego producenta staje się robotnikiem lub człowiekiem zupełnie wykolejonym.

Przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele; zwróćmy uwagę na główniejsze.

Pierwsza przyczyna to **zła kalkulacja** i nietrzymanie się jedynie dziś możliwej zasady: duży obrót, mały zysk.

Są dziś jeszcze rzemieślnicy, którzy **przeceniają swą pracę** i przez to odstraszają klientelę.

Drugą przyczyną jest zbyt **drogi zakup surowca.**

Trzeba, aby rzemieślnicy organizowali się, tworzyli spółki surowcowe, a przez to by mogli otrzymać materjał do przeróbki po cenie przystępnej.

Najważniejsze jednak zło tkwi w tem, że nasi rzemieślnicy **nie uznają żadnej reklamy,** uważając widocznie, że mały szyldzik powinien wystarczyć, aby ludzie z miasta i okolicy wiedzieli, że istnieje taki wytwórca, że wyrabia dobry i niezbyt drogi towar, że solidne wykonywa zamówienia.

Jak daleko jeszcze naszym rzemieślnikom do osiągnięcia odpowiedniego poziomu uspołecznienia, może służyć fakt, że nie chcą oni często korzystać ze stoisk, jakie ofiarowuje im Wystawa Ruchoma, jeżeli znajdzie odpowiednie poparcie władz miejscowych.

Z takiem niedołęstwem trzeba zerwać raz na zawsze.

Rzemieślnik, który chce się utrzymać na powierzchni życia, winien nietylko dobrze, solidnie i niedrogo produkować, nietylko powinien cenić swe słowo i przyrzeczenie, ale musi również pokazać się ze swoim towarem, aby całe miasto z okolicą mogło zorjentować się w produkcji miejscowej.

Dlaczego rzemieślnik, chcący iść z postępem i rozwinąć swój warsztat, nie może omijać żadnej okazji pokazania swych wytworów szerszej publiczności.

A taką okazją wyjątkową jest niewątpliwie Wystawa Ruchoma i Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego, która przenosząc swe eksponaty z miasta do miasta, po całym terenie Rzeczypospolitej, prowadzi wielką pracę wychowawczą i kładzie fundamenty pod budowę lepszej przyszłości naszego życia gospodarczego.

J. St. Cesak
Dyr. Państw. Szkoły Handl. w Zgierzu.

KRONIKA WYSTAWY.

Dnia 12 b. m. o godz. 11 przed południem w budynku szkoły powszechnej im. Kopernika, w obecności przedstawicieli władz rządowych, samorządowych, wojskowości, szkolnictwa, związków zawodowych i społecznych nastąpiło uroczyste otwarcie Wystawy Ruchomej Przemysłu Krajowego, połączonej z działem regjonalnym.

Po przemówieniu kierownika Wystawy p. Andrzeja Wasia, z ramienia m. Tarnowa przemawiał wicekomisarz Dr Mütz, który wzniósł okrzyk na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, po którym to orkiestra 16 p. p. odegrała hymn narodowy.

Następnie przemawiał w imieniu Miejscowego Komitetu W. R. komisarz rządowy m. Tarnowa p. A. Marszałkowicz.

Po przecięciu wstęgi przez przewodniczącego Komitetu Miejscowego Wystawy i po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę, nastąpiło zwiedzanie Wystawy.

Wystawa jest pomieszczona w budynku Szkoły Powszechnej im. Kopernika, oraz w budynku Stowarzyszenia „Gwiazda" i zajmuje przestrzeń 1000 m^2.

Wystawa przedstawia się bardzo efektownie, a w szczególności wyróżniają się zgrupowane działy: górniczo-hutniczy, metalowy i maszynowy, budowlany, ceramiczny, mineralny, chemiczny, włókienniczy, drzewny, spożywczy, rolniczy i szkolny.

Zjazd Nauczycielstwa z powiatu tarnowskiego.

Z okazji postoju Wystawy Ruchomej Przemysłu Krajowego w Tarnowie, dzięki energicznej pracy p. Inspektora szkolnego St. Muchy, przewodniczącego Sekcji szkolnej, został zorganizowany **Zjazd** Nauczycielstwa szkół powszechnych z całego powiatu tarnowskiego na dzień 21 b. m.

Po zwiedzeniu Wystawy nastąpi gremialne zwiedzenie Państw. Fabryki Związków Azotowych w Mościcach.

Zjazd wójtów i sekretarzy gminnych z powiatu tarnowskiego.

Staraniem Komitetu Miejscowego Wystawy Ruchomej Przemysłu Krajowego w Tarnowie odbędzie się dnia 19 lutego b. r. Zjazd wójtów i sekretarzy gminnych z powiatu tarnowskiego.

Na powyższym zjeździe zostaną wygłoszone referaty na temat: „O nawozach sztucznych".

Po zwiedzeniu Wystawy nastąpi gremialne zwiedzenie Państw. Fabryki Związków Azotowych w Mościcach.

Konkurs wystaw sklepowych w Tarnowie.

Staraniem Komitetu Miejscowego Wystawy Ruchomej w Tarnowie Sekcji kupieckiej, zostanie urządzony w czasie trwania Wystawy Konkurs Wystaw sklepowych z racjonalnem oświetleniem.

Wystawy sklepowe zgłoszone do Konkursu będą wyłożone wyłącznie towarami krajowemi.

Konkurs rozpocznie się dnia 15 lutego b. r. i trwać będzie do dnia 21 lutego b. r. włącznie.

Spis firm, biorących udział w konkursie witryn sklepowych w Tarnowie.

1) Izrael Schenkel, Tarnów, ul. Wałowa.
2) Hirsz Eder, galanterja i kosm., Tarnów, ul. Wałowa 28.
3) Goldfarb, galanterja, Tarnów, ul. Wałowa 25.
4) Józef Geldzähleer, Tarnów, ul. Wałowa 11.
5) Izydor Fleischer, Tarnów, ul. Wałowa 11.
6) Józef Lehrhaupt, handel towarów modnych, Tarnów, ul. Wałowa 8.
7) Zygmunt Jeleń, drukarnia, Tarnów, ul. Wałowa 1.
8) Jakób Klein, Tarnów, plac Sobieskiego 2.
9) Władysław Brach, skład farb, Tarnów, ul. Katedralna.
10) Józef Kulig, sklep kolonjalny, Tarnów ul. Krakowska 2.
11) Antoni Uwiera, Tarnów, ul. Krakowska 2.
12) „Delikatesse", handel delikatesów i cukrów, Tarnów, ul. Krakowska 3.
13) Michał Sułek, restauracja, Tarnów, ul. Krakowska 5.
14) Maurycy Katz, Tarnów, ul. Krakowska 9.
15) Z. Bayer, magazyn ubrań, Tarnów, ul. Krakowska, Hotel Bristol.
16) Stefan Nowak, galanterja, Tarnów, ul. Krakowska 12.
17) B. Scheinok „Wawel", dom mody dla pań, Tarnów, Tarnów, Krakowska 18.
18) Gustaw Augustyn, skład papieru, Tarnów, ul. Krakowska 15.
19) „Wiktorja", zakład ogrodniczo-handlowy, Tarnów, ul. Krakowska 21.
20) M. Süsser, Tarnów, ul. Krakowska 23.
21) Rudolf Oleksy, Tarnów, . '. Krakowska 29.
22) Ida Rosenblatt, magazyn towarów modnych, Tarnów, ul. Krakowska 7.
23) L. Lederberger, Tarnów, ul. Krakowska 4.
24) Salomon Grün, konfekcja, Tarnów, ul. Krakowska 3.
25) M. Blumenkranz, galanterja, Tarnów, ul. Wałowa.

Dwa odczyty.

Staraniem Stowarzyszenia „Organizacji Gospodarki Świetlnej“ odbędą się we czwartek 18 lutego b. r. na Wystawie Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego w sali szkoły im. Kopernika przy ul. Kopernika DWA ODCZYTY z przeźroczami:

1) Użyteczność elektrycznych aparatów grzejnych, oraz oświetlanie mieszkań i warsztatów pracy.

Początek o godzinie 15.

2) Racjonalne oświetlanie wystaw sklepowych, oraz znaczenie reklamy świetlnej.

Początek o godzinie 19,30.

Wolny bilet wstępu otrzymać można na Wystawie przy stoisku Zakładów Elektrycznych miasta Tarnowa.

Pomieszczenie i czas trwania Wystawy.

Wystawa mieści się w gmachu szkoły powszechnej im. Kopernika i Stow. „Gwiazda“ przy ulicy Kopernika.

Wystawa jest czynna począwszy od dnia 12 lutego codziennie od godziny 9 do 21. Wystawa w Tarnowie trwać będzie do dnia 21 lutego b. r. włącznie.

Stałe karty wstępu.

Celem umożliwienia wielokrotnego zwiedzenia Wystawy, są wprowadzone imienne karty wstępu w cenie 2 złote, które wydaje Biuro Wystawy w szkole powszechnej im. Kopernika.

Wykaz stoisk miejscowych.

Centralny Zarząd Romana X. Sanguszki w Tarnowie.
Elektrownia Miejska m. Tarnowa.
Gazownia Miejska m. Tarnowa.
Wodociągi m. Tarnowa.
B-cia Borkowscy, Zakłady Elektryczne w Warszawie.
A. Marciniak, Fabryka żyrandoli elektrycznych w Warszawie, Wronia 23.
Heffner i Berger w Krakowie, ul. Św. Anny 3.
M. Blumenkranz, radjo-elektrotechn. w Tarnowie Wałowa 25.
„ESWU“ wł. St. Weit i Ska w Łodzi, Fabryka centralnych ogrzewań.
S. Warenhaupt, biuro techn. i instalacyjne centralnych ogrzewań.
Wł. Brach, Zakłady Ceramiczne w Tarnowie.
Szkoła Zawodowa Żeńska T. S. L. w Tarnowie.
Państw. Seminarjum nauczycielskie męskie w Tarnowie.
Szkolnictwo Powszechne w Tarnowie.
Wanda Komendzińska, Przemysł zakopiański w Zakopanem.
Samuel Feigenbaum, Fabryka konfekcji w Tarnowie.
Przemysł huculski, G. Zabawski w Truskawcu.
Seifert W., Fabryka Perfumeryjno-Kosmetyczna „Neige de Fleurs“ (Kwiat Śnieżny) we Lwowie, ul. Zyblikiewicza 9.
Zarząd ogrodów i szkółek w Rzuchowej, właściciel Aleksander Chilewski.
Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Tarnowie.
Paździerski Wacław, Laboratorjum Perfumeryjno-Kosmetyczne w Bydgoszczy.
Salamon Eichhorn, mistrz ślusarski w Tarnowie ul. Narutowicza.
Michał Bacia, mistrz blacharski w Tarnowie, ul. Krakowska 26.
Drukarnia Józefa Pisza w Tarnowie, Katedralna 3.
Szymon Osterweil, mistrz blacharski w Tarnowie ul. Targowa.
Michał Wróbel, mistrz ślusarski w Tarnowie, ul. Krakowska.
Benedykt Dymnicki, mistrz ślusarski w Tarnowie. ul. Wilsona.
Leon Ender, mistrz ślusarski w Tarnowie, ul. Bernardyńska.
Jan Górowski, mistrz blacharski w Tarnowie, ul. Bernardyńska.
Weiserbs G., Zakłady Głuchoniemych, Warszawa.
Józef Biedroński, mistrz ślusarski w Tarnowie. ul. Nadbrzeżna górna.
Herman Kleinhändler, mistrz malarski w Tarnowie, ul. Wałowa 4.
Becka Dawid w Tarnowie, ul. Staro Dąbrowska 3.
Leon Borgenicht w Tarnowie, ul. Krakowska 18.
Jan Wójtowicz, mistrz szewski w Tarnowie, ul. Nowy Świat 10.
Jan Kołacz, mistrz szewski w Tarnowie, ul. Wojtarowicza 39.
Tadeusz Pyrek, mistrz szewski w Tarnowie, ul. Panny Marji.
Władysław Braty, mistrz szewski w Tarnowie, ul. Targowa 10.
Józef Braty, mistrz szewski w Tarnowie, ul. Nowy Świat 17.
Jan Bereś, mistrz szewski w Tarnowie, ul. Żabnieńska 18.
Drzewne Zakłady Przemysłowe, J. Stoeger i M. Feld w Tarnowie.
I. M. Kossowski, mistrz fryzjerski w Tarnowie, ul. Krakowska 7.
Marja Ziemianowa w Tarnowie.
G. Laufer, pracownia futer w Tarnowie, ul. Krakowska 20.
Izrael Osterweil, mistrz krawiecki, Tarnów, ul. Lwowska 7.

Józef Zieliński, mistrz ślusarski, Tarnów.
Ferdynand Lenczewski, pracownia ślusarska, Tarnów.
Józef Mazur, mistrz ślusarski w Tarnowie.
Stefan Pałcia, mistrz ślusarski w Tarnowie.
Jan Komenzy, mistrz ślusarski w Tarnowie.
Wojciech Markuszewski, mistrz ślusarski w Tarnowie.
Jan Lis, malarz pokojowy w Tarnowie.
Józef Potępa, mistrz kowalski w Tarnowie.
Jan Dudek, zakład bednarski w Tarnowie.
Jan Grzyb, pracownia kołodziejska w Tarnowie.
Towarzystwo Hodowli Gołębi Pocztowych w Tarnowie.
Musiał Antoni w Tarnowie, ul. Panny Marji 12 (gołębie).
Onik Stanisław w Tarnowie, ul. Narutowicza 16 (gołębie).
Jarmicki Władysław w Tarnowie, ul. Szewska 3 (gołębie).
Wesołowski Kazimierz w Tarnowie, ul. Nadbrzeżna Dolna (gołębie).
Wierzbicki Józef w Tarnowie, ul. Lwowska (gołębie).
Niedzielski Stanisław w Tarnowie, ul. Tuchowska (gołębie).
Związek Strzelecki w Jastrząbce Nowej (króliki).
Stefan Budyń, Koszyce Wielkie (gołębie).
Inż. Fr. Chodkiewicz, Mościce (kury, króliki i kaczki).
Grzyb Józef w Tarnowie (kury).

Pocztowa Kasa Oszczędności.
P. K. O.

Niejeden raz słyszycie naokoło siebie narzekania na zły stan gospodarczy. Skutecznie przeciwdziała temu działalność P. K. O., która ułatwia zabezpieczenie przyszłości jednostek drogą systematycznego odkładania najdrobniejszych nawet oszczędności.

P. K. O. przyjmuje i wypłaca oszczędności za pośrednictwem nietylko swoich Oddziałów, ale i przez wszystkie urzędy pocztowe. Jest to bardzo ważne udogodnienie, bo każdy, kto złoży pieniądze do P. K. O., może odebrać je w każdym urzędzie pocztowym, — nie potrzebuje więc nosić lub wozić pieniędzy przy sobie i ich pilnować. P. K. O. pilnuje za niego. Ponadto nietylko że wróci mu te pieniądze na każde żądanie, lecz jeszcze dopłaci mu godziwy procent.

Zaznaczyć należy, że do złożenia i odebrania pieniędzy w urzędzie pocztowym nie trzeba żadnych formalności, należy tylko mieć przy sobie swoją książeczkę oszczędnościową, po przedstawieniu której poczta wypłaci i zaznaczy w książeczce wypłacone pieniądze. P. K. O. dla wygody klijentów przyjmuje również oszczędności w złotych w złocie.

Gwarantuje również całkowicie zupełną i bezwzględną tajemnicę wkładów.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wolne są od wszelkich opłat i podatków.

Następną formą oszczędności w P. K. O. są ubezpieczenia na życie, oraz tak zw. ubezpieczenia posagowe, które również przyjmuje P. K. O. za pośrednictwem urzędów pocztowych.

Ubezpieczenia w P. K. O. są dlatego takie wygodne, że można ubezpieczyć się za składką miesięczną, poczynając już od 3 złotych miesięcznie i że P. K. O. wystawia polisę bez badania lekarskiego.

Są trzy rodzaje ubezpieczeń w P. K. O. 1) Na dożywocie, t. j. że płacący regularnie składki (przez pocztę) po oznaczonej ilości lat otrzyma sumę, na którą się ubezpieczył. Sumę tę otrzymuje rodzina ubezpieczonego w całości w razie śmierci ubezpieczonego, chociażby termin ubezpieczenia jeszcze nie przeszedł. — 2) Na życie, przytem P. K. O. daje swoim klijentom ten olbrzymi przywilej, że jeżeli ubezpieczony traci życie na skutek wypadku (wypadek na kolei, od pożaru i t. p.) premja zostanie wypłacona podwójnie. — 3-cią odmianą ubezpieczenia są tak zwane ubezpieczenia „posagowe" które polegają na tem, że można w P. K. O. ubezpieczyć dziecko (dziewczynę czy chłopca) z tem, że ubezpieczający wpłaca umówioną składkę miesięczną do P. K. O. (lub przez najbliższy urząd pocztowy), a po umówionej ilości lat (np. po dojściu do pełnoletności), jeśli ojciec czy matka umrze i przestaje wpłacać składki, to jednak P. K. O. wypłaci ubezpieczonemu (to zn. dziecku) całą premję po dojściu jego do określonego wieku.

O Powszechnym Zakładzie Ubezp. Wzaj.

Ogień jest żywiołem, który corocznie powoduje w naszem gospodarstwie bardzo poważne straty, gdyż wielka ilość budynków drewnianych i krytych słomą ułatwia powstanie i szerzenie się pożarów.

Dla ochrony ludności przed skutkami pożarów nie wystarcza sama akcja ratownicza, może ona bowiem powstrzymać rozprzestrzenianie się ognia, ale nie wróci pogorzelcowi poniesionych strat. Jednym niezawodnym środkiem jest ubezpieczenie, wobec zaś wielkich rozmiarów klęski ogniowej, ubezpieczenie musi być powszechne. Tu zaczyna się rola Państwa, którego zadaniem jest ustalenie takiej formy ubezpieczenia, aby da-

wało ono gwarancję powszechności i przez to chroniło od obawy, że zniszczone przez ogień gospodarstwa pozostaną nieodbudowane.

Taką właściwą i bodaj jedyną formą, gwarantującą powszechność — jest przymus ubezpieczenia. Skoro zaś znaną zostanie zasada przymusu, to jednocześnie spada na Państwo obowiązek powołania instytucji, która ten przymus wykonywa. Z istoty rzeczy musi to być instytucja prawa publicznego, obowiązana do przyjmowania wszystkich ubezpieczeń, a nie tych tylko, które towarzystwa ubezpieczeń uznają dla siebie za dogodne, oraz tworzenia sieci organizacyjnej, stosownie do potrzeb ludności, a nie do potrzeb własnej kalkulacji rachunkowej.

Te wszystkie względy wymagają istnienia instytucji prawno-publicznej, jaką jest Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, w którym ubezpieczonych jest zgórą 3 i pół miljona nieruchomości, obejmujących prawie 10 miljonów budynków.

Zakład korzysta z szeregu udogodnień, w szczególności zaś ze współdziałania organów administracji samorządowej, względnie Państwowej przy ściąganiu składek ubezpieczeniowych i ze współpracy samorządów przy zgłaszaniu budynków do ubezpieczenia.

Powołanie prawno-publicznego zakładu ubezpieczeń nakłada jednocześnie na Państwo obowiązek kontrolowania działalności zakładu i zapewnieni ingerencji w tym kierunku, aby jego działalność była skoordynowana z działalnością gospodarczą Państwa i w innych dziedzinach życia społecznego.

Przed wydaniem rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 marca 1927 roku, budynki były ubezpieczone zaledwie 40% wartości rzeczywistej, wskutek czego pogorzelec otrzymywał odszkodowanie, stanowiące zaledwie cząstkę poniesionej straty. Pod tym względem została przeprowadzona zasadnicza reforma, polegająca na znacznem podwyższeniu sum ubezpieczenia budowli, tak, iż obecnie odszkowanie pogorzelowe odpowiada rzeczywistej szkodzie i pozwala, pomimo kryzysu gospodarczego i związanych z tem trudności kredytowych, na natychmiastowe odbudowanie zniszczonego gospodarstwa. Przeciętna składka za ubezpieczenie jednej nieruchomości nie jest wysoka, wynosi bowiem niewiele ponad 20 złotych. Obecnie składki, pobierane przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych są niższe od przedwojennych. Tak np. przeciętna składka od 1000 zł. sumy ubezpieczonej wynosiła 1913 roku 6.21, w roku zaś 1928 tylko 4.2.

Z ogólnej sumy uzbieranych składek zwrócił Zarząd ubezpieczonym około 54 milj. złotych w formie odszkodowań pogorzelcowych.

Głównem zadaniem Zakładu jest, jak to już nadmieniliśmy, przymusowe ubezpieczenie budynków od ognia. Jednakże wobec istnienia tak wielkiego, sięgającego do każdego zakątku kraju aparatu technicznego i administracyjnego, celowem jest jak największe wyzyskanie tego aparatu do innych czynności ubezpieczeniowych, a w szczególności do taniego ubezpieczenia od ognia ruchomości rolnych i domowych, inwentarzy, maszyn i t. p., oraz ziemiopłodów od gradobicia.

Z tych względów posiada Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych również inne działy ubezpieczeń.

Zbliżonem do przymusowego ubezpieczenia budowli jest regjonalne ubezpieczenie ruchomości rolnych, obowiązujące w tych powiatach, w których sejmiki uchwalą przymus takiego ubezpieczenia. Takich powiatów jest około 25, mimo że ubezpieczenie prowadzone jest dopiero od kilku lat. Zbiór składek wyniósł w 1929 roku około 4 milj. złotych. Rozwój przymusowych ubezpieczeń ruchomości rolnych, tamowanych poważnie przez kryzys gospodarczy, wskazuje na wielkie zainteresowanie się samorządów powiatowych tym rodzajem ubezpieczeń i świadczy, że jest ono tanie i korzystne dla ludności.

Pozatem zakład dokonywa ubezpieczeń dobrowolnych na tych samych zasadach, jak prywatne towarzystwa ubezpieczeń. W tym dziale zebrano w roku 1929 zgórą 5 miljonów złotych składki.

Bardzo korzystne dla rolników są również ubezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia. W tej dziedzinie Zakład zwraca specjalną uwagę na zabezpieczenie drobnego rolnictwa, zawierając między innemi ubezpieczenia grupowe, przy których udziela specjalnego rabatu. Działalność w dziale ubezpieczeń od gradobicia dotychczas dawała dla samego Zakładu przeważnie wynik ujemny z powodu dużej szkodowości, jednakże bez względu na to instytucja dąży do dalszego rozwoju tego działu, mając na względzie korzyści, jakie przynosi on rolnictwu.

Działalność Zakładu nie ogranicza się wyłącznie na ubezpieczeniu, ale i w inny sposób przyczynia się do walki z pożarami, a mianowicie wyznaczając corocznie poważne sumy na bezpośrednią akcję przeciwpożarową. Kwoty te obracane są na wyposażenie straży ogniowych w dobre narzędzia gaśnicze, pozatem udzielane są samorządom pożyczki lub bezzwrotne zasiłki na urządzenia przeciwpożarowe, jak budowa wodociągów, studzien, zakładanie piorunochronów i t. p.

Aby ułatwić ludności pokrywanie budynków ogniotrwałemi materjałami i ogniotrwałą odbudowę po pożarze, Zakład udziela pogorzelcom pożyczek na niski procent (4% w stosunku rocznym) i dogodną spłatę ratalną, a samorządom pożyczek na wytwórnie i składy materałów budowlanych ogniotrwałych.

Kapitały zapasowe Zakładu wynoszą około 30 miljonów złotych, ulokowane są częściowo w nieruchomościach, pozatem zaś w papierach procentowych i na rachunkach w Banku Rolnym i w Banku Gospodarstwa Krajowego, skąd idą na wzmocnienie rolnictwa i budownictwa.

Stąd widać, że pieniądze zbierane przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wracają z powrotem do tych sfer ludności, skąd wyszły, bądź bezpośrednio w postaci odszkodowań pogorzelcowych i pożyczek ulgowych, bądź pośrednio przez popieranie finansowe najpilniejszych potrzeb gospodarstwa narodowego.

Nakładem Zarządu Wystawy Ruchomej, Warszawa Chmielna 32. Drukiem J. Pisza w Tarnowie.